

## **Ks. Przemysław Artemiuk: Chrzest Jezusa**

Joseph Ratzinger zwraca uwagę na trynitarny wymiar Chrztu Jezusa. Po wyjściu Jezusa z wody niebo jest otwarte, co wskazuje na wspólnotę z Ojcem. Głos mówi „o posłannictwie Jezusa, które objaśnia nie Jego działanie, lecz Jego bytowanie: On jest Synem umiłowanym, w Nim Bóg ma upodobanie”. Wreszcie Duch jak gołębica zstępuje i namaszcza Jezusa. Chrzest zatem stanowi początek publicznej działalności Tego, który jest Chrystusem – pisze ks. Przemysław Artemiuk.

J. Ratzinger, komentując scenę chrztu Jezusa, zwraca najpierw uwagę na jego wymiar historyczny. Ewangelista Łukasz „posługuje się tu uroczystym tonem i podaje dokładne dane: «Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara»”. Kardynał zauważa, że „wraz z wymienieniem imienia cesarza rzymskiego ponownie [pojawiło się już przy narodzeniu Zbawiciela] zostaje podane miejsce Jezusa w historii świata: działalność Jezusa nie ma miejsca w jakimś mitycznym «Kiedyś», które może być zawsze, a jednocześnie nigdy. Jest to wydarzenie historyczne datowane dokładnie z całą powagą ludzkiej historii, która się rzeczywiście wydarzyła – z jej jednorazowością, której sposób równoczesności z wszelkimi innymi czasami jest inny aniżeli beczasowość mitu”.

Historia stanowi więc fundament tego wydarzenia. „Możemy sobie wyobrazić nadzwyczajne wrażenie, zauważa J. Ratzinger, jakie musiały wyrzucić postać i orędzie Chrzciciela w atmosferze wrzenia w owej

historycznej dla Jerozolimy godzinie. Wreszcie znowu pojawił się prorok, o którym świadczyło także jego życie. Wreszcie znowu zapowiada się działanie Boga w historii. Jan chrzci wodą, ale Większy od niego, który będzie chrzcił Duchem i ogniem, stoi już u drzwi”. Chrzest udzielany przez Jan był jednorazowy, a przyjmujący go wchodził na drogę nawrócenia. Ryt ten wiązał się z wyznaniem grzechów, które rozpoczynało nowy sposób życia. W przypadku Jezusa jest jednak inaczej. Ten, który jest bezgrzeszny, „wchodzi w szary tłum grzeszników, którzy oczekują na brzegach Jordanu” i staje się jednym z nich. Szukając uzasadnienia dla decyzji Jezusa, Mateusz wkłada w Jego usta słowa: „godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (3,15). A zatem najważniejsza jest Boża sprawiedliwość, „Tak” wypowiedziane woli Najwyższego. Chrzest Pański stanowi więc „wyraz solidarności z ludźmi wprawdzie obciążonymi winą, ale pragnącymi sprawiedliwości”. Jezus „swoją działalność rozpoczyna od tego, że zajmuje miejsce grzeszników”, bierze na swe ramiona ciężar winy całej ludzkości i niesie go w głąbiny Jordanu.

J. Ratzinger zwraca również uwagę na trynitarny wymiar tego wydarzenia. Po wyjściu Jezusa z wody niebo jest otwarte, co wskazuje na wspólnotę z Ojcem. Głos mówi „o posłannictwie Jezusa, które objaśnia nie Jego działanie, lecz Jego bytowanie: On jest Synem umiłowanym, w Nim Bóg ma upodobanie”. Wreszcie Duch jak gołębica zstępuje i namaszcza Jezusa. Chrzest zatem stanowi początek publicznej działalności Tego, który jest Chrystusem.

*Ks. Przemysław Artemiuk*